

MIRA MODELSKA-CREECH – TŁUMACZKA VIPÓW W USA



Polecana/Omawiana książka:

[1] **Mira Modelska-Creech: Zapiski bez cenzury. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR. Warszawa 2015.**

[2] **Mira Modelska-Creech: Wymarsz do wielkiego świata. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR. Warszawa 2017.**



Seria: Profesorki Super-Babki
Odcinek nr: 101

Ameryka dała nam serce w pomocy, przykład w metodzie pracy. Dziękujemy za jedno i drugie.

Autor: Józef Piłsudski

America is a shining city upon a hill whose beacon light guides freedom-loving people everywhere. (ang.)

Autor: Ronald Reagan (1974)¹

Bohaterka kolejnego odcinka jest emigrantką z Polski za ocean, do Stanów Zjednoczonych Ameryki² - to: Pani **Mirosława Zofia Modelska-Creech**. Warto wiedzieć, że na fladze tego kraju jest 50 gwiazdek /6 x 5 wierszy poziomych + 5 x 4 wieże poziome (naprzemiennie) = 30 + 20 = 50³/. Nasza SERIA minęła pierwszą setkę. Można się zdziwić ile na rynku jest książek o wybitnych kobietach związanych z nauką,

¹ Strasznie stare; Polacy mieli jakoby się tam wybierać, po zniesieniu wiz okazało się, że latarnia morska ('beacon') już tak mocno nie świeci. Mało kto pojechał. Jest nawet odwrotnie znam ludzi, którzy z USA przyjechali do Polski, aby się osiedlić. Dziś Ameryka to kupa bólu, wielkie cierpienie.

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Stany_Zjednoczone; info. Zaczniemy od tego, iż **nazwa Stany Zjednoczone Ameryki Północnej** (ang. United States of North America – USNA) używana była w odniesieniu do **Stanów Zjednoczonych Ameryki przed 11 lipca 1778 r.**

³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Flaga_Stan%C3%B3w_Zjednoczonych; informacje o fladze USA, w tym jak powinna być szanowana.

Jedna z prominentnych pań w polityce (oczywiście z lewicy) nie wie ile jest gwiazd na fladze, inny polityk **nie zna pełnej nazwy kraju**, gdzie pracowała nasza Bohaterka – czy to są „słoiki”?

=====

a przecież pewnie co tysięczna z nich ma książkę (napisała swoją biografię lub o niej napisano). W Polsce nie były potrzebne żadne akcje, aby w wolnym, normalnym kraju, gdzie kobiety szanowane są od wieków (ponad 1000 lat) – mogły one osiągać kariery jakie się im tylko wymarzyły.

Numer odcinka serii to **101!!** Przed nami kolejnych 100. W tytule pierwszej polecanej książki mamy sformułowanie „bez cenzury”, ale wydana jest w Polsce w 2015 roku! Warto umyć twarz zimną wodą – co jest grane dziś (w styczniu 2021)?

Polecane są dwie książki typu wspomnienia – napisane przez Panią Mirosławę (Mirę) Modelską-Creech⁴ (Tom I oraz II). Jak zwykle pytanie „kto Ją zna?” jest retoryczne. Dlaczego nie jest znana? To kolejna zagadka, która – gdy poklikamy trochę po Internecie to – wyjaśni się w mig.

Urodziła się 30 marca 1946 roku w Warszawie, czyli niecały rok po ukończeniu II wojny światowej. Niemcy zostawili Warszawę jako morze gruzów. Komunistyczna władza podjęła decyzję o odbudowie. Zbudowano domy, wznowiono pracę wyższych uczelni. Ona ukończyła Uniwersytet Warszawski, **doktorat** obroniła w Polskiej Akademii Nauk z zakresu socjologii pracy. Dzieła [1, 2] mają miękkie okładki, pierwszy tom ma 269 stron, jest także jedna wkładka – zawierająca zdjęcia czarno-białe na kredowym papierze (po stronie 132). Te strony nie są numerowane. Rozdziały też nie są numerowane, ale mają tytuły oraz zaczynają się od nowej strony. Bohaterka zaczyna od korzeni rodzinnych oraz najbliższych krewnych. Mama była kresowianką, urodziła się Korośnie (dziś Litwa). Ojciec mamy (dziadek Bohaterki) ukończył Akademię Rolniczą w Dorpacie (dziś Tartu w Estonii !!!). Pracował jako jeden z zarządców dóbr magnackiej rodziny **Radziwiłłów**. Ojciec też był ziemianinem, był miłośnikiem polowań. Tuż po urodzeniu Miry, ukochanej córki, swej żonie ofiarował pierścionek z brylantem, który nosiła przez całe życie. Bohaterka opisuje swoje patriotyczne i merytoryczne wychowanie. Właśnie po wojnie, w momencie gdy Sowiecka Rosja z sojusznikami zmieniła granice oraz zniszczyła podstawy ekonomiczne tej grupy społecznej z której nasza Bohaterka się wywodzi.

A tak naprawdę Sowieci po prostu okradli tychże ludzi. Babcie i rodzice Bohaterki opowiadali dzieciom o tak niedawnej przeszłości, Ona z kolei relacjonuje to na kartach swych książek - dla nas. Ona, jako studentka, wakacje spędzała na wsi w Wielkiej Brytanii, ale nie było to zbyt częste w latach 60-tych. Zapewne był to impuls do nauki języka angielskiego. Mogła obserwować społeczeństwo lokalne, które nie doświadczyło przez stulecia najazdu wrogów. Następną destynacją Jej letnich wakacji

⁴ <http://elity.com.pl/mira-modelska-creech/>; o Bohaterce.

=====

– ostatnich jako studentka –były okolicach Augustowa. W rejonie Augustowa (Bryzgiel nad jeziorem Wigry) eseista spędzał wakacje także w czasie studiów i tuż po ich ukończenie. To niezwykle piękny region, ukochany przez JP II, na granicy raj, gdzie do dziś pamięta się o „obławie augustowskiej”.

Wniosek: (str. 23) „zrozumiałam, że komuniści tak naprawdę to chłopów i wsi nienawidzili, i z premedytacją dążyli do ich wyniszczenia”. To pierwszy ‘dzwonek’ lub ‘puknięcie się w głowę’ – dlaczego jest nieznana? – bo jest patriotką, bo była super wykształcona – nie pasuje do rzeki ścieków wylewających się na Polskę. Kolejny rozdział zaczyna się na stronie 33 „Chwile w Szczawnicy” itd., itd. Omawiana książka to jakby wydzieranka, collage (po polsku: kolaż⁵) – w zasadzie jest zachowana chronologia, ale co chwila są odniesienia do epizodów z przeszłości lub przyszłości. To nie pamiętnik, a z opisów wyłania się obraz socjalistycznej Polski – na razie z lat 50-tych i 60-tych. Tu (wtedy) w szkołach uczyła się rosyjskiego, wielu udawało naukę, a Ona przełamała niechęć!!!! Bo przecież byli i tworzyli: Czechow, Tołstoj, Bułhakow, Dostojewski, Puszkina... Znajomość perfekcyjna angielskiego i rosyjskiego – to już jest coś istotnego, cennego, na całe Jej życie. Bywała też w Moskwie, gdzie mogła sprawdzić swój poziom znajomości rosyjskiego. Podobnie podchodził to sprawy eseista, uczył się rosyjskiego z pasją, co przydało się potem, w sposób wręcz niewiarygodny, w dalszej ‘karierze’ akademickiej.

Wykształcenie to także zaszczepienie miłości do muzyki oraz muzykowania. Bohaterka wspomina wiele oper – budynków (na całym świecie), gdzie słuchała operowej klasyki światowej, a jednak zawsze brzmi Jej polska muzyka ludowa np. polskich górali⁶. ... Rozdział str. 39 – „Babcia i ja” – niezwykle ciepło opisane rozmowy z babcią. Dalej Bohaterka wspomina pierwsze nieudane małżeństwo z kimś kto był (str. 46) „pozbawiony miłości przyrody, Boga i rodziny”, czy nie można tego od razu rozeznaczyć? Można by było zapytać... Okazuje się jednak, że można oszukiwać partnera przez pewien czas, przez okres narzeczeństwa, ale w końcu prawda wychodzi na jaw. Strony 46-47 wnioski wyciągnięte z własnego nieszczęścia na poziom ogólnoludzki. Jeżeli wielu będzie takimi złymi ludźmi, to nie będzie szczęśliwych par [...] Bohaterka pisze dalej

⁵ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kola%C5%BC>; definicja rodzaju sztuki, ulubiona przez nauczycielkę rysunków w szkole podstawowej eseisty w Bydgoszczy.

⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=DK3Bw3WJ3HY>; PSIO CREW – klip. Wydaje się czasem, że czysty folklor to dziś „obiach” (tak chcą wmówić młodzieży wiemy bez polskiego serca, czy wręcz zupełnie bez serca; można dojść trochę okrutną drogą, przez nowoczesne ujęcie np.

<https://www.youtube.com/watch?v=wmZq2CqfcN4>; PSIO CREW. „góralstwo muzyka – ni maz takiej nika” Coś podobnego mamy na Ukrainie

<https://www.youtube.com/watch?v=QdKj0VFds3s>; Dacha Bracha z Ukrainy w Lublinie. Dacha Bracha to fenomen.

„spragniony szczęścia człowiek sięga po narkotyki”. Skąd my to znamy? Herod-Baby – całkowita przeciwność naszych Bohaterek, mają plan.

Esej to esej nie można wszystkiego streścić. Niektóre książki polecane są z pewnymi zastrzeżeniami, tym razem ich nie ma. Natomiast – warto dodać – iż obecnie rozważane/omawiane/polecane książki są o wszystkim tylko nie o nauce, pracy naukowej, pracy na Uniwersytetach w USA. To też mogło by być ciekawe, ale nie taki cel mają Jej wspomnienia i komentarze. Na chwilę wracamy do rodziny – mama Bohaterki jeszcze przed II wojną światową ukończyła seminarium nauczycielskie, grała w tenisa, skakała na koniu przez przeszkody, bywała często w Wilnie. Za męża wyszła w 1938 roku – na rok przed wybuchem wojny. Str. 57 – ślub rodziców w Warszawie, kościół Najświętszego Zbawiciela⁷. Po wojnie ojciec - jako przeciwnik ustroju – był więziony w Barczewie. W innej celi dożywocie odsiadywał hitlerowski zbrodniarz Erich Koch⁸ (zmarł w 1986 roku). Na stronie 65 wspomniane są „Rozmowy z katem” Kazimierza Moczarskiego.

Jej szkoła podstawowa w Warszawie mieściła się na ul. Narbutta. „Powrót Taty” rozdział zaczyna się na stronie 83 – gdy zobaczyła ojca, gdy właśnie wrócił z więzienia, przestraszyła się go (!!!!), a on się rozplakał.

Strona 141 – wypowiedź towarzyszki Brystigierowej: „najgorszym naszym wrogiem jest kościół katolicki [...] Teraz mamy niepowtarzalną szansę by Kościół Katolicki w Polsce – zniszczyć! Wytępić! Wyciąć do korzeni!” – wtedy się nie udało, ale dlaczego by nie wrócić do tego pomysłu w roku 2021, zwłaszcza iż mamy wysyp „użytecznych idiotów” – jak wyróżnił pewną klasę dziwoków dziennikarz Stanisław Michalkiewicz.

Powtórzmy, wyjechała w latach sześćdziesiątych na krótko do wuja w Wielkiej Brytanii. Opis przygód jest zapierający dech w piersiach. Wynajętym samochodem, z powodu ruchu lewostronnego uszkodzili ze znajomym płot wokół okolicznej posesji. Szukała Jej policja i znalazła u wuja. Wiele ciekawych obserwacji, ale to esej – każdy sam musi sięgnąć do oryginału. W 1992 i 1993 eseista był na krótkich stypendiach w Glasgow. Był w kościele polonijnym, a potem w klubie polskim dokąd przeniosło się ok. 90% uczestników mszy św. W zeszłym roku kościółek ten został zbezczeszczonej przez nieznaną sprawców. ... Dla Niej była to kolejna okazja do szlifowania angielskiego.

7

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82_Naj%C5%9Bwi%C4%99tszego_Zbawiciela_w_Warszawie; kościół na Placu Zbawiciela.

⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Erich_Koch; o niemieckim zbrodniarzu wojennym.

=====

W roku 1972 wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkała na stałe, a dłuższy czas; w tym w stolicy czyli w Waszyngtonie. Wykładała na Wydziale Historii i Dyplomacji **Georgetown University**⁹, gdzie prowadziła seminaria na tematy związane z Polską, Europą Wschodnią i Związkiem Radzieckim. Ta uczelnia to najstarszy uniwersytet katolicki w USA, ma siedzibę właśnie w Waszyngtonie. Czesław Miłosz wykładał na Uniwersytetach w Berkley (Kalifornia) oraz Harvarda (koło Bostonu, Massachusetts), które uważane są za najbardziej prestiżowe. Jednak być zatrudnionym w USA – to potwierdzenie wysokiego poziomu wykładowcy – polski doktorat miał znaczenie. Wykładała też gościnnie w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu – ale dopiero po powrocie do Polski na stałe. Zapewne trochę mniej zarabiała w Polsce, ale czy dla Niej miało to jakieś znaczenie?

Była też tłumaczem kabinowym w USA. Pracowała dla takich organizacji jak: „Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, ONZ, Kongres i Senat Stanów Zjednoczonych, Biblioteka Kongresu, Pentagon, Departament Stanu, Biały Dom i NASA. Specjalizowała się w tłumaczeniach kabinowych: angielsko-polsko-rosyjskich!!! Tłumaczyła m.in. Jimmy'ego Cartera, Michaiła Gorbaczowa, Billa Clintona i Lecha Wałęsę. Pracowała jak pisze (str. 111) „jako wyższy urzędnik Departamentu Pracy w Waszyngtonie [...] między innymi rozstrzygałam konkursy tłumaczy kabinowych” – trudno wyobrazić sobie taką karierę Polki.

Rozdział „Aliancki gwóźdź do polskiej trumny” rozdział na stronach 217 – 223. To refleksje po rozmowach z wujem, który był już w Londynie w 1945. Pokazywał Jej przechowywane przez kilkadziesiąt (!!!!) lat gazety brytyjskie oraz amerykańskie, w których **nawet były** protesty przeciwko postanowieniom Konferencji w Jałcie ... „Leszek i Elżbieta” to rozdział na stronach 225-232 – czyli wizyta u dalszych krewnych w **Londynie** mieszkających w pobliżu stacji Earls Court. Eseista mieszkał na Nevern Square (czyli 5 minut piechotą od tej stacji). Wokół rozciąga się urocza dzielnica Londynu.

Po powrocie do Polski, wystartowała w wyborach parlamentarnych w 2019 jako bezpartyjna kandydatka (do Sejmu) z listy Konfederacji Wolność i Niepodległość w okręgu wyborczym nr 19, ale nie uzyskała mandatu posełki. Jest niestrudzoną działaczką społeczną. Uczestniczy w wykładach i debatach historyczno-politycznych. Jest prezesem Stowarzyszenia „Wars i Sawa”, zajmującego się upamiętnieniem dziejów i ofiar KL Warschau¹⁰. Czy taka osoba mogła być wybrana – w Warszawie – na posłankę????

Jej ‘gorzkie’ uwagi na stronie 252: jakoby w Warszawie <<”Słoiki” biegają po mieście z laptopem przewieszonym przez ramię, na weekendy wyjeżdżają do swych lokalnych

⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet_Georgetown; w Wikipedii o Uniwersytecie.

¹⁰ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Warschau_\(KL\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Warschau_(KL)); o obozie w Wikipedii.

=====

siedlisk gdzie się urodzili i wyrosli, i właściwie jest im obojętne czy mają czapkować carowi Rosji, czy przewodniczącemu Unii Europejskiej>>. Książkę wydano w 2015, taką miała gorzką opinię o części Warszawiaków ... Oni na pewno nie czytali Jej książki, a może żadnej książki. Zresztą wcale nie muszą jeździć na obrzeża miasta...

Druga książka [2] ma podobny charakter i jest równie ciekawa „Wymarsz do wielkiego świata”. Dziś wielkość tego świata staje pod wielkim znakiem zapytania – tak to delikatnie można ująć. Autorka w części drugiej skupia się na życiu codziennym, wyraża opinie oraz uogólnienia z punktu widzenia BOHATERKI. Zaczynała pracę w USA m.in. od tłumaczeń bankowych. Jej pierwszym współpracownikiem był Pan Oscar – facet z dwoma doktoratami (ekonomia i mechanizacja rolnictwa). Opis pierwszej rozmowy jest powalający... Bank do którego trafiła miał obsługiwać projekty współpracy z ZSRR w zakresie projektów związanych z maszynami dla wsi – dlatego miała tłumaczyć „rosyjski – angielski”, czy przetwarzała to po drodze (w głowie) na polski – tego nie wyjaśnia. Przedostatni rozdział to „W Azerbejdżanie”, a ostatni „Praca dla Polski”.....

Jest trochę Jej uwag o pracy tłumacza dla projektu, o którym mowa powyżej. W tym zakresie musiała także tłumaczyć teksty techniczne, m.in. opisy silników, traktorów oraz maszyn rolniczych. Eseista pracował jako tłumacz w kilku firmach w Bielsku-Białej, a także miał zarejestrowaną działalność z zakresu tłumaczeń. Ona była obłożona górą słowników, co też robił eseista. Były słowniki części samochodowych – rysunkowy!! Skarb tłumacza. Dziś mamy Internet i słowniki on-line, ale to i tak nie eliminuje błędów. Ona przyznała się, gdy okazało się, że tłumaczenie o traktorze jest poprawne iż korzystała z doradztwa znajomych ekspertów – z tego zakresu nie mogła tłumaczyć na żywo. Dziś eseista sprawdza słowa nie tylko w słownikach on-line, ale generalnie w internecie - w tekstach artykułów, reklam i innych dokumentów – zwłaszcza w odniesieniu do tzw. collocations, czyli zbitek wyrazowych, które zwykle nie są logiczne, ale mają związek z tradycją i czasami pochodzeniem z różnych grup ludności lub różnych regionów.

Chociaż książka nie dotyczy Jej wykładów, ani etapu tłumaczeń dla VIP-ów (zapewne zakazane) - ale myślę, że na podstawie tych uwag wielu Czytelników naszej serii będzie miało przekonanie, że warto książki przeczytać.

LITERATURA DODATKOWA

Linki

<http://elity.com.pl/mira-modelska-creech/>; informacja.

<https://histmag.org/To-był-wielki-erudyta-i-szczegolny-rodzaj-samotnika-o-Tadeuszu-Modelskim-z-Mira-Modelska-Creech-2989/>; krótki wywiad z Bohaterką.

<https://www.youtube.com/watch?v=kTKKrpD8Mnw>; klip.

<https://www.youtube.com/watch?v=ASQ5gJSsSCE>; klip.

<https://www.youtube.com/watch?v=XSOqxqh8Lug>; klip o KL Warschau.

<https://www.krakowniezalezny.pl/tag/mirosława-mira-modelska-creech/>; w Krakowie.

PUBLIKACJE

- A. Tadeusz Modelski: Byłem szefem wywiadu u naczelnego wodza¹¹. Bellona, Warszawa 2009.
- B. [Mira Modelska-Creech](#): To miała być zbrodnia doskonała. Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy, Kraków, 2015
- C. Kazimierz Moczarski: Rozmowy z katem, ZNAK, Kraków 2017.

¹¹ Książkę tę na język angielski przełożyła nasza Bohaterka., bratanica autora.

O autorze:

„**Tadeusz Modelski** – prawnik i ekonomista – przed wojną był jednym z wyższych przedstawicieli administracji m. st. Warszawy. Po wybuchu wojny pełnił kolejno funkcje: wyższego oficera Wydziału Prawnego MSW w Paryżu, wyższego oficera MSW w Londynie i naczelnika Departamentu Prawnego Ministerstwa Odbudowy Administracji Państwowej. Od września 1941 r. do lipca 1943 r. [...] był cywilnym Kierownikiem Wydziału Społeczno-Politycznego MSW Emigracyjnego rządu w Londynie”

ZDJĘCIE PRZY OKAZJI



Pomnik przed Teatrem Wielkim w Warszawie – tak przy okazji lub bez (wykonał Stanisław Zawiślak)

=====

Kamil Cyprian Norwid

Patrz, patrz! - wybiegła jak jaskółka skoro

Nad śliskie woskiem teatru jezioro¹² -

I trzyma stopę na powietrzu bladém,

Pewna, że niebios nie poplami śladem,

Schylając kibić, jakby miała zbierać

Rosę lub kwiatom łzy sercem ocierać.

Płynniej i słodziej tylko ciekną fale,

Tylko różańców zlatują opale,

Grawitujące do Miłości-środką -

Co zwie się Chrystus - i każdą z nich spotka!

A jednak, Tobie!... która niżej jeszcze

Wejrzałaś w głębie, nie nucą dziś wieszczę -

Lecz ja, Syn Polski, rzucam wieńcem z głowy

Pod Twoje stopy ruskiej białogłowy

I łzę posyłam, co prawdziwie świeci,

Bo, ani znasz jej, ni Cię **TU** doleci!...

¹² Eseista oglądał „Jezioro Łabędzie” w Teatrze Maryjskim w centrum St. Petersburga.